

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi skarbkowskiej.

Wysoki Sejmie!

W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 16. stycznia 1888, przedkłada Wydział krajowy sprawozdanie o fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka za lata 1890 i 1891.

Jak to już w poprzednich sprawozdaniach nadmieniono, wykonywa Wydział krajowy przysługujące sobie prawa kontroli i nadzoru ogólnego nad fundacją:

1. przez corocznie zarządzane szkona centralnej kasy fundacyi we Lwowie;
- 2) przez także szkona i lustrację zakładu drohowyckiego;
- 3) przez rozpatrywanie uchwał Rady administracyjnej w sprawie mianowania, oddalania urzędników i sług fundacyi;
4. wreszcie przez rozpatrywanie innych ważnych uchwał Rady administracyjnej, które według instrukcyi z 24. stycznia 1866 wymagają zatwierdzenia Wydziału krajowego.

We wszystkich powyższych kierunkach wykonywał Wydział krajowy z całą ścisłością kontrolę nad czynnościami zarządu fundacyi a spostrzeżone nieprawidłowości wytykał bezzwłocznie kuratorcy z wezwaniem do ich usunięcia. W szczególności wykonywanie nadzoru ze strony Wydziału krajowego wykazało następujące rezultaty:

ad 1. Wskutek zarządzeń Wydziału krajowego przeprowadzone zostały przez delegowanych w tym celu urzędników rachunkowych szkona kasy centralnej we Lwowie, oraz lustrację dzienników kasowych i ksiąg rachunkowych a mianowicie w r. 1890 w dniach 23. i 24. lipca, zaś w r. 1891 w dniach 16. i 17. czerwca.

Przy obu szkonach znaleziono w kasie stan zapasów gotowizny i efektów zgodny z wynikiem dzienników kasowych. Komisya spostrzegła jedynie w r. 1891, że niektóre efekta należące do funduszu zarodowego a uzyskane za zniesione prawo propinacyi w dobrach fundacyjnych, nie zostały na rzecz fundacyi zawinkulowane. Wydział krajowy dowiedziawszy się o tem ze sprawozdania komisyi szkonującej, polecił natychmiast administracyi centralnej zarządzić zawinkulowanie tych efektów.

ad 2. Rozporządzeniem z dnia 28. lipca 1890 L. 33.278 zarządził Wydział krajowy w miesiącu sierpniu tegoż roku przez osobną komisję złożoną z dwóch urzędników rachunkowych szkona i lustrację zakładu drohowyckiego.

Sprawozdanie, jakie komisya przedłożyła Wydziałowi krajowemu, wykazywało, że stan gospodarski w tym zakładzie znacznie się polepszył i że uchylone zostały w znacznej części usterki, wytknięte w latach poprzednich. W szczególności znaleziono gotówkę i efekta w wysokości zupełnie zgodnej z wynikami kasowymi.

Przy szkonce magazynu żywności okazała się również zmiana na lepsze w porównaniu z rokiem poprzednim. Sprawdzone bowiem, że wysokość mank i superat redukuje się do tak nieznacznych rozmiarów, iż magazynierowi nie można było z tego tytułu żadnego zrobić zarzutu.

Natomiast dostrzeżono pewne niezgodności w rachunkach magazynów warsztatowych. Również rachunki inwentarzy znaleziono z obecnym ich stanem niezupełnie zgodne; okazało się wiele przedmiotów do użytku nieprzydatnych, które powinny być w inwentarzu odpisane.

Z dalszych spostrzeżeń komisji podnieść należy nie zawsze odpowiedni rozdział prac i brak szczegółowej instrukcyi dla funkcyonaryuszów co do zakresu ich działania; następnie złe umieszczenie rzeźni i suszarni skór z bydłał zabitych obok stajni, co wywierać musi szkodliwy wpływ na wygląd i mlekodajność krów. Wreszcie podniosła komisya, że przez środek parku obok stawu większego przechodzi główny kanał, a właściwie otwarty rów, który zanieczyszcza staw i zatrzuwa powietrze; w całym zaś zakładzie brak odpowiedniej kanalizacyi.

Z dniem 18 sierpnia 1890 było ogółem prebendaryuszów bądź stałych, bądź prowizorycznie w zakładzie umieszczonych 37; w porównaniu z rokiem 1889 (35) przybyło 2. Stan starsuszek wynosił 24, tak jak w roku poprzednim.

Wychowanków chłopców bezpłatnych było 232, za opłatą 6; razem 238 — w porównaniu z rokiem 1889 (253) ubyło 15.

Dziewcząt było 139 bezpłatnych, 3 za opłatą; zatem razem 142.

Ogółem było wszystkich wychowanków 380.

W warsztatach pomieszczonych było ogółem 116 rzemieślników, zaś w szkole na nauce było 122.

Powyżej wykazane usterki i wadliwości wykazał Wydział krajowy kuratorowi re-skryptem z dnia 7. kwietnia 1891, z poleceniem ich usunięcia a w odpowiedzi otrzymaliśmy załączone pismo kuratorowi z dnia 14. maja 1891 L. 804.

W lipcu 1891 doniosła kuratorya fundacyi Wydziałowi krajowemu, iż zarządzone przez nią szkonce zakładu drohowyskiego wykazało, że kilku funkcyonaryuszów tamtejszych przez zaniedbywanie swych obowiązków działa na szkodę fundacyi.

W następstwie tego kurator zarządził suspendowanie dyrektora, rachmistrza głównego, naczelnika warsztatów i majstra szewskiego. Po dokonaniu tego zarządzenia odniósł się kurator z prośbą do Wydziału krajowego celem wydelegowania do Drohowyża urzędnika, któryby wspólnie z delegatem administracyi centralnej fundacyi przeprowadził śledztwo dyscyplinarne. Ponieważ jednak według postanowień statutu organizacyjnego przeprowadzenie takiego śledztwa należy do Rady administracyjnej, Wydział krajowy nie uznał za odpowiednie wysłać swego delegata, natomiast zezwolił, aby kurator użył fachowej pomocy jednego z urzędników rachunkowych Wydziału krajowego przy przeprowadzeniu szkonce lustracyi a ewentualnie także śledztwa dyscyplinarnego przeciw urzędnikom i funkcyonaryuszom zakładu drohowyskiego. Nadto udzielił Wydział krajowy na prośbę kuratoryi fundacyi jednemu z młodszych urzędników rachunkowych urlopu czterotygodniowego, aby się udał do Drohowyża i zajął się uporządkowaniem rachunków w zakładzie według wskazówek kuratora fundacyi.

Urzednicy rachunkowi Wydziału krajowego, z których pomocy kurator skorzystał, w miesiącu lipcu 1891 roku wykryli w zakładzie drohowyskim bardzo znaczne nieporządki i nadużycia, jakich dopuszczali się niektórzy funkcyonaryusze.

I tak n. p. naczelnik warsztatów sprzedawał i wydawał wyroby warsztatowe, przy czem, jak sam zeznał, przywłaszczył sobie kwotę 726 zł. 10 ct., zaś jak dochodzenie wykazało kwotę 1188 zł. 21 ct. Tak znaczny deficyt powstał ztąd, iż naczelnik warsztatów od dłuższego czasu prowadził korespondencyę wprost ze stronami, zamawiającymi wyroby bez odnoszenia się do dyrekcji zakładu, i w ten sposób wprowadzał w błąd interesowanych, którzy w przypuszczeniu, iż on jest w części właścicielem zakładu, przysyłałi wprost na jego ręce pieniądze, o których dyrekcya zakładu nie miała oczywiście żadnej wiadomości. Funkcyonaryusz ten zobowiązał się wyrównać całą zdefraudowaną sumę do końca lipca 1891. Następnie wykazano, że rachunkowość w zakładzie drohowyskim była tak niedbale i bałamutnie prowadzoną, iż ułatwiało to tylko popełnianie różnych nadużyć.

Ponieważ niezależnie od przeprowadzonych przy pomocy urzedników rachunkowych Wydziału krajowego, szkontra i lustracji rachunków zakładu, kuratorya wdrożyła śledztwo przeciw kilku funkcyonaryuszom, przeto reskryptem z dnia 5. października 1891 L. 37.218 odniósł się Wydział krajowy do kuratoryi z wezwaniem, ażeby jak najrychlej przedłożyła wynik przeprowadzonego śledztwa, oraz zawiadomiła Wydział krajowy jakie zarządzenia wydane zostały, aby zapobiedz na przyszłość podobnym nieprawidłowościom.

Aleg. 2.

W załączeniu przedkładamy Wysokiemu Sejmowi pod /. odpowiedź kuratoryi fundacyi na powyższe pismo Wydziału krajowego.

ad 3. Reskryptem z d. 30. października L. 47.284 przyjął Wydział krajowy do wiadomości to sprawozdanie kuratoryi a zarazem zatwierdził uchwałę Rady administracyjnej z d. 6. lipca b. r., którą przyjęto do wiadomości rezygnacyę Władysława Ronki z posady naczelnika warsztatów w Drohowyżu i polecono ściągnąć od niego należytość, którą s. bie bezprawnie przywłaszczył, tudzież uchwałę tejże Rady administracyjnej z dnia 28. sierpnia 1891 roku i z dnia 7. września 1891 roku, któremi rachmistrza zakładu drohowyskiego Maryana Strońskiego przeniesiono w czasowy stan spoczynku i wyznaczono mu emeryturę o rocznych 400 zł.

Reskryptem z dnia 24. lutego 1891 L. 5315 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej z d. 19. stycznia 1891, którą stabilizowano p. Wiktora Włodka na posadzie kasyera zakładu drohowyskiego, zaś p. Antoniego Zambellego na posadzie magazyniera tegoż zakładu.

Reskryptem z d. 7. listopada 1891 L. 48.489 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej z d. 30. października 1891, którą p. Konstantemu Bauerowi nadano prowizorycznie na rok jeden posadę naczelnika warsztatów w zakładzie drohowyskim.

Reskryptem z d. 11. listopada 1891 L. 48.913 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej z d. 30. października 1891, którą majstra blacharskiego Ferdynanda Kuryłowicza i majstra rymarskiego Wilhelma Schäffera stabilizowano na dotychczasowych posadach, zajmowanych w zakładzie.

Reskryptem z d. 16. stycznia 1892 L. 59.204 z r. 1891 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę tejże Rady z d. 18. grudnia 1891, którą zamianowano ks. Antoniego Langa kapelanem zakładu drohowyskiego i kierownikiem szkoły tamże istniejącej.

W końcu zawiadamiamy Wysoki Sejm, iż dotychczasowemu dyrektorowi zakładu drohowyskiego p. Karolowi Brzozowskiemu w skutek przeniesienia go w stan spoczynku uchwałą z dnia 18. grudnia 1891 r. przyznała Rada administracyjna emeryturę o rocznych 600 zł.

ad 4. Z innych ważniejszych uchwał Rady administracyjnej podnieść jeszcze należy następujące:

Reskryptem z dnia 14. marca 1890 L. 8.178 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej, którą przyjęto ofertę Wiktora Korzennego na dostawę artykułów mącznych do zakładu drohowyskiego na czas od 15. lutego 1890 do 15. sierpnia 1890 za sumę 2.483 zł. 23 ct.

Reskryptem z dnia 8. maja 1891 zatwierdził Wydział krajowy uchwałę Rady administracyjnej z dnia 6. kwietnia 1891 którą przyjęto ofertę p. Włodzimierza Padlewskiego na dzierżawę dóbr fundacyjnych Ostalowice na lat 12 za rocznym czynszem 6.000 zł.

Relacją z dnia 12. maja 1891 L. 285, przedłożyła kuratorya fundacyi Wydziałowi krajowemu uchwalony przez Radę administracyjną nowy projekt statutu emerytalnego dla funkcyjaryuszów fundacyi skarbkowskiej, prosząc o zatwierdzenie tego statutu. Reskryptem z dnia 29. sierpnia 1891 L. 19.630, zwrócił jednakowoż Wydział krajowy ten statut kuratorji z oznajmieniem, iż nie zapoznaje wcale wielkiej doniosłości, jaką ostateczne uregulowanie kwestyi emerytury dla funkcyjaryuszów fundacyi ma ze względu na dobro fundacyi samej. Wydział krajowy zwrócił jednak zarazem uwagę kuratorji, iż ofiary, jakie fundacya ten cel ponieść może i powinna, nie mogą być tak wielkie, aby przez nie doznać miało uszczerbku właściwe przeznaczenie fundacyi.

Dlatego zażądał Wydział krajowy, aby kuratorya postarała się wprzód o fachowe obliczenie ciężaru, jaki spadnie na fundacyę w razie przyjęcia nowego statutu emerytalnego a następnie przedstawiła projekt statutu pod ponowną rozważę Rady administracyjnej fundacyi.

W składzie delegacyi Wydziału krajowego do Rady administracyjnej zaszła z końcem roku 1891 zmiana. W miejsce p. Teofila Bereźnickiego zamianował JE. p. Marszałek krajowy pismem z dnia 1. grudnia 1889 L. 61 pr. drugim delegatem członka Wydziału krajowego Tadeusza Romanowicza, zaś w miejsce Leona Chrzanowskiego pierwszym zastępcą delegata, członka Wydziału krajowego dr. Damiana Sawczaka.

Delegacya Wydziału krajowego do Rady administracyjnej fundacyi skarbkowskiej składa się zatem od 1. grudnia 1889 do obecnej chwili z członków Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego i Tadeusza Romanowicza jako delegatów, zaś z członków Wydziału krajowego dr. Franciszka Hoszarda i dr. Damiana Sawczaka jako zastępców delegatów.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie niniejsze przyjąć do swej wiadomości.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 8. marca 1892.

Marszałek krajowy:

Sanguuszko w. r.

Sprawozdawca:

Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego.

O d p i s

Sprawozdania kuratoryi fundacyi śp. Stanisława hr. Skarbka z dnia 14. maja 1891 i L. 804/91 do Wydziału krajowego.

Na przesłane sprawozdanie komisji delegowanej roku zeszłego do zakładu drohowskiego (L. 3.7091 z 7. kwietnia b. r.) mam zaszczyt donieść, że odnośnie do końcowego ustępu art. 47 dwa razy rocznie zarządzam szkonto magazynów drohowskich przez delegata administracyi centralnej.

W roku zeszłym także to miało miejsce a za nieprzeprowadzenie w swoim czasie przez książki wyrównania takowych rzeczywistym stanem magazynu odnośnie organa otrzymały nagane, aby na przyszłość podobne opóźnienie nie miało miejsca.

Co do regularnego wyszkartowania zużytych przedmiotów inwentaryalnych poleciłem raz na zawsze czynność tę rok rocznie przedsiębrać około 1. lipca, a po uskutecznionej czynności wykazy mnie przedkładać do zatwierdzenia.

Instrukcyę dla poszczególnych działów są w toku opracowania. Prócz istniejących wydałem instrukcyę dla dyrektora, ochmistrza, regulamin dla starców i straży ogniowej. — Jeszcze 23 kwietnia 1890 r. nakazałem dyrektorowi zakładu, aby opracował instrukcyę dla wszystkich funkcyonaryuszów zakładu wskutek zaprowadzonej nowej rachunkowości, aby żaden funkcyonaryusz nie mógł tłumaczyć się niezajomością swoich obowiązków. — Dyrekcyja jednak instrukcyi dotąd nie nadesłała, nie omieszka jednak przynaglić ją do tego.

Z powodu braku odpowiedniego miejsca rzeźnia nie może być gdzieindziej pomieszczoną, suszarnia zaś skór obecnie jest urządzoną w osobnym budynku, jednak przy należytem postępowaniu nie wywiera ona złego wpływu na bydło.

Zła kanalizacya w całym zakładzie rzeczywiście jest sprawą nader ważną. Jednak w skutek wielkich kosztów, jakie za sobą przerobienie jej pociągnie, fundusze dotąd nie pozwoliły na podjęcie tej czynności. Spodziewam się przecieź, że chociaż nie od razu to stopniowo przeprowadzić zdołam przeistoczenie wadliwej kanalizacyi.

Dziękując za wyrazy uznania, wyrażone w piśmie Wysokiego Wydziału krajowego L. 37.091 spodziewam się, że w pieczołowitej staranności o dobro fundacyi mnie powierzonej zdołam jeszcze niejedno ulepszenie wprowadzić, aby przez to instytucyę tem użyteczniejszą dla dobra kraju uczynić.

O d p i s

relacyi kuratoryi fundacyi Stan. hr. Skarbka z dnia 24. października 1891 r.
L. 1678 do Wydziału krajowego.

Na zapytanie Wysokiego Wydziału krajowego pismem z dnia 5. października b. r. l. 37218 jaki jest winik śledztwa wytoczonego w czerwcu b. r. przeciw kilku funkcyonaryuszom zakładu drohowyżkiego niniejszem mam zaszczyt donieść że:

1. Ekonom folwarku pan Dzikowski sprzedał sześć cieląt zakładowych a pieniądze uzyskanych nie wniósł do kasy zakładu, lecz sobie zatrzymał. Wskutek tego nadużycia został ze służby wydalony, na jego miejsce przyjąłem prowizorycznego zastępcę oddając zarząd i kierownictwo folwarku p. Wiktorowi Włodkowi dobrze mi znanemu i na pełne moje zaufanie zasługującemu.

2. Majster szewski pan Cengiel za samowolne otworzenie kantyny w zakładzie, w której sprzedawano napoje gorące i tytoń nawet wychowañcom zakładu, oraz za zapłacenie do rąk ekonomy zamiast do kasy zakładu należności za 2 cielęta kupione z folwarku, został suspendowany, ale następnie wobec niektórych łagodzących okoliczności, po udzieleniu surowej nagany i po ukaraniu go na 20 zł. grzywny został przywrócony do pełnienia obowiązków.

3. Naczelnik warsztatów p. Ronka Władysław pobierał wbrew przepisom od stron zadatki na wyroby warsztatowe i zatrzymywał je przy sobie od 1887 roku, co wyniosło kwotę 1124 zł. 05. udzielił samowolnie kredytu osobom nie dającym żadnego zabezpieczenia, pobrał na własny rachunek bez wiedzy kuratoryi wyrobów za 95 zł

Wskutek tych przestępstw udowodnionych w śledztwie p. Ronka został wydalony ze służby. Pod grozą oddania go w ręce sprawiedliwości zwrócił zakładowi gotówką większą część a na resztę wystawił rewers.

Tymczasowo powierzyłem zastępstwo naczelnika warsztatów majstrowi kowalskiemu p. Leszczyńskiemu i poleciłem rozpisać konkurs na tę posadę.

4. Rachmistrz zakładów, p. Maryan Stroński wskutek niezrozumienia swoich obowiązków, albo też ze złej woli zaniedbał kontrolowania rachunków warsztatowych, wskutek czego p. Ronka mógł dopuszczać się sprzeniewierzeń przez całych lat cztery; zapisywał w księgach rachunkowych na niekorzyść zakładu takie należności, które płacić powinny były osoby trzecie, rachunków nie prowadził równocześnie z ruchem poborów i wydatków, lecz zbierał tylko zapiski, które dopiero później wprowadzał w księgi tak, że od 1. stycznia b. r. do 1. czerwca b. r. niektóre księgi wcale nie były rozpoczęte.

Za te udowodnione mu przewinienia został suspendowany a następnie przeniesiony w stan spoczynku.

Na jego miejsce przyjęto tymczasem p. Grudzińskiego, któremu polecono prowadzić skrupulatnie rachunkowość wedle dotychczasowego systemu i wezwano go, aby po zestawieniu

bilansu na rok przyszły i zamknięcia rachunków na rok bieżący, przedłożył Radzie administracyjnej wnioski zaprowadzić się mających zmian, korzystając z uwag, jakie poczynili urzędnicy rachunkowi, przez Wysoki Wydział krajowy wysłani w czerwcu b. r. do Drohowyża. Ze względu, że w statucie organizacyjnym zakładu nie ma posady rachmistrza, że rachmistrz jest organem kontrolującym gospodarkę zakładu, przeto posadę tę wcielam do etatu urzędników administracji centralnej we Lwowie a rachmistrz będzie urzędował w zakładzie drohowyjskim jako stały delegat, aby nie mógł sam sobie likwidować poborów, co w praktyce dotychczasowej okazało się szkodliwym.

5. Dyrektor zakładu był przezemnie w pierwszej chwili zasuspendowany, ale Rada administracyjna nie przyjęła tego zarządzenia do wiadomości.

Obecnie p. Brzozowski na urlopie i ma zamiar prosić o uwolnienie go z obowiązków z powodu podeszłego wieku, co będzie przedmiotem jednego z najbliższych posiedzeń Rady administracyjnej. Tymczasowo powierzyłem zastępstwo dyrektora p. Wiktorowi Włodkowi.

Do pisma niniejszego załączam odpisy uchwał Rady w sprawie p. Ronki i spensyowania p. Strońskiego, prosząc o ich zatwierdzenie

